„Kolorowe koła” M.Terlikowskiej  
  
Każdy kulę nadmucha-  
od babci do malucha.  
Zrobimy z mydła pianę  
i będą bańki mydlane.  
  
Ojej, przepraszam, omyłka.  
To już nie bańka- to piłka.  
Tu mamy kulę armatnią.  
Niemodną wprawdzie ostatnio.  
Sypią się kule, kuleczki,  
Wiśnie, a może porzeczki.  
  
Nitka, na nitce kulki.  
Czyje korale?- Urszulki.  
Balon- to kula z gondolą,  
Lecimy! Państwo pozwolą.  
W balonie było przyjemnie,  
Lecz pora wracać na Ziemię.  
Noc właśnie Ziemię otula.  
A Ziemia- to co?  
Też kula.